

Powstało NCN – i co dalej?

LESZEK STOCH

Rozpoczęło działalność Narodowe Centrum Nauki (NCN), powołane do finansowania badań podstawowych. Doniósł o tym tzw. Newsletter Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Centrum zaprezentowało cele i zasady swego działania, ogłosiło też pierwsze konkursy, skierowane do młodych doktorantów. Ideę centrum, przyjęte zasady działania i priorytety przedstawił Dyrektor NCN-u prof. Andrzej Jajszczyk w artykule, który opublikowała „PAUza Akademicka” (118), oraz w wykładzie pt. *Miejsce nauki polskiej w zmieniającym się świecie*, wygłoszonym w Auli Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 11 kwietnia br. Zwrócił w nim m.in. uwagę, że Centrum oznacza przekazanie decyzji o sposobie podziału części środków finansowych, przyznawanych na naukę samym naukowcom.

Poszukiwania najlepszego sposobu przeznaczania i rozdziału środków na naukę trwa nieprzerwanie od wielu lat. W latach 1990. powołano do tego celu Komitet Badań Naukowych (KBN), do którego weszli przedstawiciele nauki, wybierani przez całe środowisko w powszechnych wyborach. Następnie udoskonalanie systemu finansowania nauki poszło w kierunku obsady zespołów przydzielających środki na poszczególne projekty (granty) przez ministerstwo drogą nominacji. Powstał też Ośrodek Przetwarzania Informacji (OPI) dla technicznej obsługi procedury oceny projektów. Obecna reforma zwiększyła liczbę instytucji powołanych do sterowania nauką. Obok NCN-u utworzone zostało w Warszawie Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), powołane do realizacji zadań z zakresu polityki naukowej w obszarze nauk technicznych i innowacji. Niestety, reorganizacjom tym nie towarzyszy wzrost środków na naukę, a nawet podobno nastąpił ich spadek. Tym ważniejsze staje się dołożenie starań o ich najracjonalniejsze wykorzystanie.

W latach 1997–2004, jako wybrany do KBN-u, byłem zaangażowany w przyznawanie środków na zgłaszane projekty. Recenzowaniem projektów zajmuję się do dziś, a do niedawna uczestniczyłem w realizacji własnych projektów badawczych. Chciałbym z tej perspektywy podzielić się swymi doświadczeniami z zakresu polityki naukowej w obszarze nauk ścisłych i technicznych. Sądzę, że niektóre z moich spostrzeżeń okażą się przydatne w obecnej działalności NCN-u.

Lista czynników ograniczających równanie nauki krajowej do nauki światowej od czasów KBN-u nie uległa zmianie. W zasadzie aktualna pozostaje też diagnoza sposobów im przeciwdziałania. Wytyczne i priorytety, jakie przyjęło NCN dla swego działania, są godne uznania i zaakceptowania z ewentualnymi niewielkimi zmianami w rozłożeniu akcentów. Jednak wszystkie działania w tak złożonej dziedzinie, jaką jest sterowanie nauką, oprócz pozytywów powoduje często skutki uboczne, których zwykle się nie przewiduje, i stąd konieczna jest rozważa i umiar w ich wprowadzaniu.

Dzięki konsekwentnemu wymaganiu publikowania w czasopiśmie zagranicznych z tzw. Listy Filadelfijskiej jako warunku awansu, a nawet pozytywnej oceny przydatności pracownika naukowego, liczba publikacji zamieszczonych w tych czasopiśmie radykalnie wzrosła. W naukach ścisłych i technicznych publikacje takie w większości muszą być wsparte eksperymentami wymagającymi nowoczesnej aparatury, zwykle kosztownymi. To, oraz wiele innych czynników generujących koszty badań, sprawia, że nie tylko awans, ale i praca naukowa bez dodatkowych źródeł finansowania stała się obecnie niemożliwa. Skutkuje to lawinowym wzrostem liczby projektów badawczych zgłaszanych na konkursy grantowe, niewspółmiernej do środków, jakie na ten cel są przeznaczane, a także do możliwości starannej ich oceny. Generuje to znane i kompromitujące patologie w tym zakresie. Przekroczenie granicy rozważa w egzekwowaniu tej absolutnie słusznej w założeniu zasady może stać się powodem ograniczenia tempa rozwoju kadry naukowej, a nawet zagrazić istnieniu niektórych, potrzebnych instytucji naukowych.

Nadmienić należy, że tzw. „impact factor” wprowadzony został dla potrzeb komercyjnych przez konkurujące ze sobą czasopisma naukowe, a następnie przeniesiony na ocenę pracowników naukowych. Jest to wysoce niedoskonałe kryterium; pojawiają się zatem nowe, jak np. indeks H (Hirscha). Ich popularność spowodowana jest m.in. tym, że uwalniają oceniających od krytycznego ustosunkowania się do treści publikacji, co przy obecnej wąskiej specjalizacji uczonych bywa dla nich kłopotliwe.

Zaskakują natomiast wątpliwości co do celowości udziału w konferencjach krajowych i publikowaniu w czasopiśmie krajowych, zwłaszcza gdy zgłaszane są przez uczonych o prominentnej pozycji w nauce. Przeciwnie, beneficjenci konkursów grantów i inni korzystający ze środków publicznych powinni mieć obowiązek, aby w kraju pozostał wymierny ślad efektów uzyskanych za te środki. Publikowanie wyłącznie w czasopiśmie zagranicznych, których liczba jest ogromna i rośnie, ma ten mankament, że uzyskane rezultaty są rozproszone i trudne do zauważenia w kraju, mimo rozwoju informacji internetowej.

Konferencje i publikacje krajowe są nieodzowne dla wzajemnego informowania się pracowników naukowych o prowadzonej działalności, dla nawiązywania kontaktów i podejmowania współpracy. Bez tego niemożliwe jest wypracowywanie ogólnokrajowych programów badawczych. Współdziałanie nie jest najmocniejszą cechą krajowego środowiska naukowego. Gdzie mają zdobywać informacje o trendach w nauce młodzi, początkujący naukowcy i doktoranci, a także osoby z różnych względów nie uczestniczące w konferencjach międzynarodowych? Jak ma się trafić do przedsiębiorców,

(ciąg dalszy – str. 4)

Powstało NCN – i co dalej?

(ciąg dalszy ze str. 3)

aby zachęcić ich do finansowania nauki? Na podniesienie poziomu czasopism i konferencji krajowych jest prosty sposób – uznanie uczestniczenia w nich za obowiązek względem państwa i środowiska. Środki budżetowe to nie tylko wsparcie indywidualne kariery naukowej, ale i zobowiązanie wobec własnego społeczeństwa. Wybitni uczeni łączą z łatwością te zadania. Pojawiają się w kraju inicjatywy tworzenia czasopism o randze międzynarodowej – staje się to koniecznością zasługującą na wsparcie.

Istotnym problemem stał się dobór recenzentów dla oceny projektów zgłaszanych na konkursy. W sytuacji, gdy sukces i zdobycie finansowania gwarantuje uzyskanie przez projekt trzech ocen na 9, a najlepiej 10 punktów, nieodzowne jest wyznaczanie na recenzentów osób o szerokiej wiedzy i dużym doświadczeniu jako

opiniodawcy. Sama deklaracja kandydata na recenzenta, że jest specjalistą w określonej dziedzinie, nie powinna wystarczać do powierzania mu recenzji projektu. Świadczy o tym narastająca liczba recenzji nieobiektywnych i na bardzo niskim poziomie. Autorzy niesłusznie potraktowanych projektów muszą uzyskać prawo do repliki skierowanej do autora recenzji, z powiadomieniem eksperta, który go wyznaczył.

Sterowanie nauką w jej drodze do poziomu światowego nie jest łatwe, szczególnie przy niezwykle skromnych środkach na jej finansowanie. Stąd podzielenie się przedstawionymi powyżej sugestiami uważam za swój obowiązek.

LESZEK STOCH



Wydarzenia

09.05.2011, godz. 16.15, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji Filozofii Nauk Przyrodniczych PAU**

Dr Barbara Petelenz,
*Pozytywizm, racjonalizm
i... romantyzm Marii Skłodowskiej-Curie*

09.05.2011, godz. 18.15, Duża Aula

Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności

Prof. Włodzimierz Bolecki,
Humanisci i humanistyka wobec reformy nauki

10.05.2011, godz. 11.00, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji Historii Wojen i Wojskowości PAU**

Endre Varga,
*Karty z dziejów węgiersko-polskich stosunków
wojskowych w czasie II wojny światowej*

11.05.2011, godz. 11.00, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Wydziału I Filologicznego PAU**

Prof. György Gömöri,
*Polish and Hungarian Contacts of Henry Oldenburg,
Secretary of the Royal Society, 1660–1676*

11.05.2011, godz. 13.30, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji Geoinformatyki PAU**

Dr hab. inż. Rajmund Oruba,
Rola kominów przemysłowych w inżynierii środowiska

11.05.2011, godz. 18.00, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji Neofilologicznej PAU**

Prof. Jerzy Brzozowski,
*Dziewięć polskich tłumaczeń sonetu
„Do Przechodzącej” Ch. Baudelaire'a*

12.05.2011, godz. 15.00, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji PAU do Badań Diaspory Polskiej**

Dr Kamil Kubicki,
*Więzy przyjaźni Joachima Lelewela
z Karolem Sienkiewiczem w świetle korespondencji*

12.05.2011, godz. 17.30, Mała Aula

**Posiedzenie naukowe
Komisji Historii Sztuki PAU**

Prof. Jan K. Ostrowski,
Kościół św. Jana we Lwowie

Zapraszamy na posiedzenia, które odbędą się w gmachu PAU przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie.
Informacje na temat posiedzeń i konferencji można znaleźć na stronie internetowej PAU (www.pau.krakow.pl).